

Fenomenowi kobiecej duszy poświęciła Edyta Stein sporo uwagi. W studium *Życie kobiety chrześcijańskiej*, po dokonaniu wstępnej analizy trzech postaci kobiecych – bohaterek tekstów literackich (Goethego, Undset, Ibse-na), Stein zauważa, że można w nich dostrzec jeden wspólny rys: „pragnienie dawania i brania miłości oraz wyjścia z ciasnoty faktycznego, aktualnego bytowania, by osiągnąć wyższy stopień istnienia i działania”<sup>27</sup>. Nie zadowolają się one tym, co posiadają, a chęć dotarcia do swojego prawdziwego bytu, prawdziwego „ja”, by przemienić je w „czyn zbawczej miłości”, traktują jako osobiste przeznaczenie.

Najgłębszą tęsknotą duszy kobiecej jest chęć bycia tym, kim się być powinno, związana z nieograniczonym wręcz pragnieniem osobowego rozwoju, zarówno w aspekcie indywidualnym, jak i społecznym. Choć pragnienie to określa także species duszy mężczyzny, to jednak dają się zauważyć pewne różnice. Pierwsza jest skutkiem odmiennego stosunku duszy do ciała. U kobiety, w sposób naturalny, związek ten jest bardziej ścisły niż u mężczyzny. „Myślę – pisze Stein – że dusza kobieca żyje mocniej wszystkimi częściami ciała i obecna jest w nich – silniej odbiera wewnętrznie, cokolwiek mu się przydarza; u mężczyzny ciało ma bardziej charakter narzędzia pomocniczego do działania, co wnosi pewien dystans”<sup>28</sup>. Wiąże się to – jak zauważa Stein – z przeznaczeniem do macierzyństwa.

Istotnym rysem duszy kobiecej jest jej życie uczuciowe. Ukierunkowane na byt personalny, budzi i rozwija wewnętrzną moc kobiety. Poprzez wzruszenia i nastroje kobieta uzmysławia sobie własny byt: kim jest i jaka jest. Za ich pomocą „pojmuje także znaczenie bytu obcego dla jej własnego, jak i specyficzną jakość i związane z tym znaczenie rzeczy poza nią, innych osób oraz nieosobowych tworów”<sup>29</sup>. Sprawności te musi nieustannie rozwijać, by nie ulec poznawczej i aksjologicznej jednostronności.

Aby odpowiednio ukształtować duszę kobiety, konieczne jest bliższe określenie samej natury kobiecej i jej przeznaczenia. „Stąd też – pisze Stein – dusza kobieca winna być s z e r o k a i otwarta na wszystko, co ludzkie; musi być

---

<sup>27</sup> E. S t e i n, *Życie kobiety chrześcijańskiej*, w: tamże, *Kobieta. Jej zadanie według natury i łaski*, tłum. J. I. Adamska OCD, Bernardinum, Tczew–Pelplin 1999, s. 66.

<sup>28</sup> Tamże, s. 68.

<sup>29</sup> Tamże, s. 69.

---

s p o k o j n a, aby nie wygasić gwałtownym podmuchem najmniejszego nawet płomyka; musi być ciepła, by delikatne kielki nie ucierpiały od zimna; musi być jasna, aby w ciemnych zakątkach czy fałdkach nie zagnieździły się szkodniki; musi być w s o b i e z w a r t a, aby to, co się wciska z zewnątrz nie uszkodziło życia wewnątrz; musi być w o l n a o d s i e b i e s a m e j, aby w sobie uczynić miejsce dla innego życia; w końcu musi być p a n i ą s i e b i e i swego ciała, aby całą osobowością odpowiedzieć na każde wezwanie”<sup>30</sup>.

---

<sup>30</sup> Tamże, s. 110.